

GAZETA PABIANICKA

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I INFORMACYJNY.

Sekretariat Redakcji
Pabianice, ul. Kościuszki 14, tel. 67.

Telefon redaktora Nr. 160.

CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy 1 szpaltowy lub jego miejsce
I-sza strona i w tekście 25 gr., strona 4 szpalty. Nekrologi i nadane
po tekście 20 gr., strona 4 szpalty. Najmniejsze ogłoszenie 2 zł.
Fantazyjne 25 proc. drożej.

Prenumeratę pisma i ogłoszenia przy
muje Administracja: w „Naszej Drukarni“
(Dom Ludowy) Kościuszki 14, tel. 67

Cena numeru 15 groszy.

Konto P. K. O. Nr. 66.636 Komun. Kasy Oszczęd.
miasta Pabianic (dopisek: Gazeta Pabianicka).

Prenumerata kwartalna z odnośnieniem do domu zł. 2.20.
„ „ „ zagranicą zł. 3.50.

Dwa cele.

Na murach zostało rozplakowane obwieszczenie ministra spraw wojskowych o zaciągu ochotniczym do oddziałów obrony narodowej.

Pozbawieni pracy rezerwiści i młodzież przedpoborowa zostaną na okres największego nasilenia bezrobocia—od pierwszych dni stycznia 1937 do 20 marca—wcieleni w specjalne oddziały, które zostaną zorganizowane przy niektórych pułkach piechoty i to w okręgach najbardziej dotkniętych bezrobociem.

Oto nowa zupełnie forma akcji, zmierzającej do zadośćuczynienia dwóm wielkim potrzebom i dwóm doniosłym hasłom: obrony narodowej i walki z bezrobociem.

Wśród bardzo wielu sposobów zaspokojenia obu tych wielkich potrzeb i zadań—utworzenie specjalnych oddziałów ochotniczych z pomiędzy bezrobotnej młodzieży jest faktem o bardzo poważnym znaczeniu. Właśnie dlatego, że chodzi tu o młode pokolenie. Ze w grę wchodzi świeże, niezużyte siły, które mają odegrać główną rolę w dziele obrony państwa—a w szponach bezrobocia wypaczają się zarówno fizycznie, jak i moralnie.

Nie ulega bowiem przecieć wątpliwości, że klęskę bezrobocia najsilniej odczuwają młodzi. Odczuwają fizycznie i psychicznie. Pełnia sił życiowych wymaga upustu w pracy. Równocześnie w rozkwicie młodości wrażliwość jest najbardziej rozbudowana, zdolność reagowania uczuciowego najbardziej rozwinięta.

Dla Państwa i społeczeństwa, dla przyszłości, dla wzmocnienia prac

Konkurs modelarstwa.

W dniu 2.XII nastąpiło zakończenie kursu modelarstwa lotniczego w Pabianicach w szkole powszechnej Nr 3. Kurs prowadził p. Lisienko Sergiusz.

Ukończyło kurs z wynikiem pomyslnym 10 modelarzy i otrzymali oni świadectwa.

Na zakończeniu kursu byli obecni: prezes Obwodu Miejskiego LOPP p. rejent Kasperkiewicz, kier. szkoły p. Sadłowski, p. Lisienko i instruktor Obwodowy OPLG p. Maciejowski, który wygłosił krótkie przemówienie o zadaniach modelarstwa, po czym prezes rozdał świadectwa.

Na zakończenie modelarze zademonstrowali loty kilkunastu bardzo ładnie wykonanych modeli samolotów belkowych.

Następny kurs dla II grupy kandydatów został uruchomiony w dniu 10 grudnia r. b.

obronnych, nie może być zaprawdę rzeczą obojętną, w jakich warunkach bytu żyje i wychowuje się rezerwista, który po opuszczeniu koszar znalazł się w ogromnych trudnościach znalezienia pracy, a z chwilą nieotrzymania jej popadać zaczyna coraz bardziej w otchłań nędzy materialnej, a zarazem ulega coraz silniej depresji psychicznej, sprowadzającej go na manowce pesymizmu i utraty wiary w społeczeństwo i dobro zbiorowe. Tak samo nie może być obojętne, jak się kształtuje życie młodzieńca w okresie kilku lat przedpoborowych—młodzieńca, z braku pracy ulegającego wpływowi destrukcyjnego agentur obcych, czyhających właśnie na podatny żer w środowiskach bezrobotnej młodzieży, lub też i bez takiego wpływu ulegającego korupcji bo przecież wiemy, że głód jest złym doradcą, a jedno poślizgnięcie się młodzieńcze może odbić się na losach całego dalszego życia...

I dlatego też wszystko, co nasza młodzież oczekuje przed niebezpieczeństwami deprawacji fizycznej i moralnej—jest pracą pozytywną i twórczą. Zwłaszcza w tym szczęśliwym ujęciu, jak połączenie dwóch celów: obrony narodowej i ochrony przed bezrobociem.

I jeśli choćby kilka tysięcy młodych ludzi, grzęznących w odmętach bezrobocia, zostało sprowadzonych w ramy organizacyjne oddziałów, pozytywnie pracujących dla obrony narodowej—to już i to wnosi wartość realną. Bo gdy pomyślimy, jakby ci młodzi ludzie spędzili styczeń, luty i marzec, pozbawieni zajęcia a skazani na doraźną pomoc—a jak te miesiące spędzą, otrzymawszy utrzymanie, umundurowanie i co najważniejsze: zatrudnienie—to zrozumiemy dopiero wagę społeczną tej decyzji władz wojskowych.

Akcja jest nowa; po raz pierwszy zostaje u nas zastosowana. Jest ona oparta na ochotniczym zaciągu; nie ma w niej ani krzty przymusu.

To wojsko czyni ze swej strony wysiłek, aby czynnie wspomóc wielką akcję ogólnopolską walki z bezrobociem. Wojsko wybrało bardzo szczęśliwą formę tej współpracy: daje zatrudnienie w okresie zimowym bezrobotnej młodzieży—zatrudnienie, wzmacniające zarazem potencjał obrony Państwa.

Niewątpliwie nowa forma akcji zatrudnienia części bezrobotnej młodzieży wykaże się pozytywnym sukcesem w dwojakim kierunku: uchroni część młodzieży przed fatalnymi skutkami bezrobocia—przysporzy dziełu obrony realnych wartości, przepracowanych przez oddziały „Obrony narodowej“.

S. A.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

W ubiegłą środę, dnia 9 b. m., w sali Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu do wiadomości komunikatów prezydenta miasta—Rada w powadze i skupieniu debatowała nad sprawami, będącymi na porządku dziennym.

Uchwalono zaciągnięcie pożyczki w sumie zł 10.000.—z Polskiego Banku Komunalnego na pomiary miasta.

Przyjęto zapomogę z Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego w sumie zł 8.000.—za skasowany podatek od ładunków kolejowych.

Uchwalono poprawki odnośnie dodatku do państwowego podatku gruntowego.

Rozpatrzone i przyjęte wnioski Komisji Inwestycyjnej w sprawach: a) miejskich przepisów budowlanych, b) regulaminów jarmarków, których liczbę postanowiono podnieść z 6 na 18 rocznie.

Przyjęto wnioski Komisji Zdrowia odnośnie regulaminu sanitarnoporzadkowego.

Wreszcie przyjęto z małymi poprawkami regulamin obrad Rady Miejskiej.

Wybrano przez tajne głosowanie opiekuna społecznego w osobie Sobanty Kazimierza, 26 głosami. Kontrkandydat p. Roman Lipiński—otrzymał 12 głosów.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa przemianowania ulic i związanych z tym kosztów. Zgłoszono wniosek, aby koszty w przyszłości pokrywać z funduszy miejskich. Wniosek przekazano do zbadania i zaopiniowania Zarządowi Miasta.

Uchwalono przemianować ulice: Tuszyńską na ks. Piotra Skargi, Garncarską na gen. Orlicz-Dreszera, Pustą na Ignacego Daszyńskiego, Osinkową na Narcyza Gryzła.

Co do Gryzła, zamordowanego przez Moskali w r. 1908, szereg mówców przypomniało jego czyny i śmierć męczeńską.

W nagłych wnioskach Stronnictwo Narodowe zgłosiło wnioski następujące:

Wobec przejścia w inne ręce Zakładów Przemysłowych R. Kindler 1) o zburzenie domu powyższej firmy, znajdującego się i zasłaniającego widok na fronton kościoła św. Mateusza, 2) o przyznanie na własność placu przy ul. Zeromskiego Tow. Sokół; w obu sprawach należy zwrócić się do Rządu Polskiego, jako współwłaściciela wspomnianych Zakładów Przemysłowych,

3) utworzenie stacji dożywiania matek i dzieci wędrowych,

4) poczynienia zabiegów, by imprezy sportowe nie odbywały się w dni świąteczne—podczas nabożeństw.

Wnioski przekazano Zarządowi Miasta do rozpatrzenia i poczynienia stosownych starań i zabiegów.

Omówiono niedomagania urzędów w Ochotniczej Straży Pożarnej—ujawnione przy ostatnim pożarze, jaki był niedawno przy ul. Konopnej w posesji Biskupskiej.

W końcu wynikło starcie pomiędzy radnym Cieślakiem a Ruszewskim, —które zlikwidował umiejętnie i z taktem radny Broniatowski. Zatarg powstał na tle odprawy doraźnej dla robotników sezonowych.

O godz. 12 min. 45 posiedzenie zostało zamknięte po całkowitym wyczerpaniu porządku dziennego.

Ofiary na Gdańską Macierz Szkolną.

Jak już podawaliśmy, na Gdańską Macierz Szkolną zebrano ze sprzedanych biletów wejścia w kinie „Luna“ zł 46,33; dyrekcja tegoż kina od siebie złożyła również zł 46,33; w kinie „Nowości“ zebrano zł 43,02 i w kinie „Oświatowym“ zł 99,82, razem zł 235,50. Całą tę kwotę przesłano Zarządowi Macierzy w Gdańsku.

Z Uniwersytetu Robotniczego.

W dniu 13 b. m. o godzinie 11 przed południem w lokalu własnym Uniwersytetu przy ul. Traugutta róg Chłodnej inż. p. Kulakowski z Warszawy wygłosił odczyt na temat „Obóz śmierci w Rosji Sowieckiej“.

W dniu 20 b. m. tamże p. Cichowicz z Warszawy wypowiedział referat na temat: „Idea ubezpieczeń społecznych“.

Ze Zw. Rezerwistów.

W sobotę, dnia 12 grudnia w lokalu własnym przy ul. Zamkowej Nr 61 o godz. 19 odbędzie się kwartalne informacyjne zebranie członków. Tegoż dnia o godz. 20 prof. Muraszko wygłosi odczyt p.t. „Pierwsza pomoc przy ratowaniu zatrutych gazami bojowymi“. Na odczyt ten bezpłatny mogą przybyć osoby postronne, sympatycy rezerwistów, oraz wszyscy, których sama prelekcja może zainteresować.

Nadmienia się, że odbędzie się cały cykl tego rodzaju pogadanek.

W sobotę po odczycie nastąpi konkursowy preferans, gry w szachy, warcaby (w tak zwaną damkę), domino i t. d. Najlepsi gracze otrzymają nagrody wartościowe.

Pomóżcie cierpiącym od głodu i chłodu—przyczynicie się w ten sposób do zmniejszenia przestępczości.

Tygodniowe wiadomości z kraju.

Szeł sztabu armii rumuńskiej gen. Saysonovici przybył do Polski. Zjazd Peowiaków odbył się w Wnrszawie. Prezesem został wice-marsz. Sejmu plk. Schaetzel.

Leon Wasilewski — polityk i publicysta, pierwszy polski minister spraw zagr. w gabinecie Moraczewskiego, zmarł w Warszawie.

Posiedzenie Sejmu odbędzie się 15 b.m., Senatu 14 b.m.

Janusz Kusociński podobno wraca na bieżnię.

W Łodzi odbyło się posiedzenie Rady Wojewódzkiej, na której omawiano rozmaite sprawy gospodarcze. Pabianice reprezentował wiceprezydent Szczerkowski.

Z sądu.

Oszustwo.

Drewnowski Wł., mieszkaniec wsi Teodorów, gm. Wodzierady sprzedał nieznaną osobie kwity na zboże do młyna. Kwity te nabył w dniu 8 maja r.b. właściciel składu zboża i młki Frankiewicz Karol, zam. przy ul. Bugaj Nr 82. Po ujawnieniu nieważności kwitów policja odszukała oszusta Drewnowskiego i przekazała sprawę sądowi. Drewnowski karany już poprzednio za pobicie, powodujące ciężkie uszkodzenie ciała, został obecnie skazany za oszustwo na jeden miesiąc bezwzględniego aresztu.

Za kradzież kur.

Mieszkańcy naszego miasta Kowalczyk Józef i Knop Jan, karani już za kradzież w czerwcu roku bież., udali się do Dłutowa, rzekomo w poszukiwaniu pracy. Szukając roboty, znaleźli w polu po za domami kury, które schwycili. Kradzież spostrzeżono, a przyłapanych na gorącym uczynku złodziei oddano w ręce policji. Kury zostały zwrócone prawemu właścicielowi leśniczemu majątku Dłutów Matławskiemu. Wyrokiem sądu grodzkiego w Pabianicach Kowalczyk i Knop skazani zostali na jeden miesiąc bezwzględniego aresztu każdy.

Kradzież kieszonkowa.

Kalinowski Zenon, karany, zam. przy ul. Poprzecznej 24, skradł służącej Marciniak Marii portmonetkę, zawierającą dwa złote. Kalinowskiego skazano na 6 miesięcy więzienia, którą to karę na podstawie amnestii pod sądemu darowano.

Miły synalek.

Przed sądem grodzkim w Pabianicach stanął mieszkaniec wsi Mierzążka Duża 24-letni Lech Józef. Lech, znany awanturnik w okolicy, kilkakrotnie karany za defraudacje legne, wyglądem swoim zewnętrznym wywołuje odrazę.

We wrześniu r. b. w sprzeczce z ojcem swym zagroził mu, iż go zabije. Sprawa oparła się o sąd. Tutaj świadkowie zeznali, że Lech Józef może groźbę swą spełnić. Do tego samego wniosku doszedł i sąd, wobec czego skazał Lecha Józefa na jeden rok bezwzględniego więzienia. Późniejszego z polecenia sądu aresztowano niezwłocznie na sali sądowej i przewieziono do więzienia w Łodzi.

Obraża policjantów i ukrycie rzeczy.

Przed sądem grodzkim w Pabianicach toczyła się rozprawa przeciwko Kurowskiemu Pantaleonowi, zam. przy ul. Szpitalnej 6. Kurowski za obrażenie policjantów w czasie wykonywania czynności służbowych skazany został na jeden miesiąc aresztu.

W drugiej sprawie oskarżony o ukrycie warsztatów tkackich i niedostarczenie ich na licytację, wyznaczoną przez komornika, skazany został na dwa miesiące bezwzględniego aresztu.

Ordery i odznaki.

Nie tylko w Warszawie, ale i w Pabianicach grasują wyzyskiwacze i oszuści, którzy od łatwownych wydłużają pieniądze na koszty, związane z otrzymaniem orderów lub odznak.

Obecnie ostrzegamy naiwnych przed nabywaniem odznaki b. armii Bałachowicza.

KRONIKA.

Oświetlenie ulic.

Oświetlenie ulic posuwa się w przyspieszonym tempie. Obecnie ustawione zostały nowe latarnie w następujących miejscach: przy ul. Chłodnej — 1 latarnia, przy ul. Legionów i Zeromskiego — 1, przy ulicy Wspólnej — 1, przy Wiejskiej — 1, przy Kolejowej — 1, przy Bartosza Głowackiego — 1, w Karniszewicach — 2, przy ul. Zachodniej — 1.

Zwiększenie zapotrzebowań na światło i siłę.

W okresie jesiennym ilość abonentów na światło wzrosła o 338, na siłę zaś o 33. Dowodzi to stałego rozwoju zapotrzebowania siły elektrycznej w mieście.

Podarek Św. Mikołaja.

Dzieci z Sierocińca Kat. Tow. Dobr. otrzymały z okazji Św. Mikołaja 30 biletów bezpłatnych do kina Miejskiego. Uciecha była wielka.

Podziękowanie.

Wszystkim Szanownym Rodzicom, którzy okazali pomoc przy zorganizowaniu zabawy Koła Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża przy szkole powszechnej Nr 3 w Pabianicach Rada Pedagogiczna tejże szkoły składa serdeczne podziękowanie. Jednocześnie nadmieniamy, że czysty zysk z powyższej zabawy wyniósł zł 250.—

Uwaga, podoficerowie.

W dniu 19 grudnia b.r. w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 14 odbędzie się Walne Zebranie Członków Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R.P. Koła w Pabianicach w pierwszym terminie o godz. 19.30, w drugim o godz. 20. Prosi się o punktualne przybycie.

Praca w święto.

Lampart Moszek, Kilińskiego 7, zatrudniał w dzień świąteczny czeladnika w swym warsztacie.

5 stycznia 1937 r.

Tradycyjny Bal Zw. Ofic. Rez.

Nadużycie alkoholu.

Bloch Wł., zam. przy ul. Fabrycznej 34, znalazł sposób, aby wypić kilka większych czystej, czy też zakrapianej.

Gdy znalazł się na ul. Gdańskiej, świat okazał mu się za mały, zbyt ruchomy, ziemia się kręciła, wobec czego Bloch podniósł alarm i zaczął krzyżeć. Uspokoił się dopiero, gdy władza policyjna zaopiekowała się troskliwie jego osobą.

Opór władzy.

Benke Erwin, Kościuszki Nr 8, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za tamowanie ruchu na ulicy i opór władzy policyjnej w czasie pełnienia przez nią czynności służbowych.

Zakłócenie spokoju publicznego.

Milch Zyse, Warszawska 22, Dobrowolski Stanisław - Kopernika 29 i Wolff Tadeusz - Pusta 26 pociągnięci zostali do odpowiedzialności karnej za zakłócenie spokoju publicznego.

Zato samo również pociągnięto Dylaka Henryka, ul. Barucha Nr 32 i Kobusa Władysława, Bugaj 89. jak również Wajnberga Bendetta, zamieszkałego przy ulicy Poprzecznej Nr 18

Oszustwo.

Strzelecka Julianna, zam. przy ul. Fabrycznej 23, zameldowała w komisariacie P.P., że Kałużny Walenty z ul. Świętokrzyskiej wyłudził od niej pieniądze, obiecując wyrobić pracę w fabryce R. Kindlera. Pracy Strzelecka nie uzyskała, a Kałużny uchyla się od zwrotu pobranych pieniędzy.

Pijane towarzystwo.

Późnym wieczorem w niedzielę dobrane towarzystwo, mianowicie: Gaszewski Aleksander, Spółdzielcza 4, Wójt Stefan, Sw.-Krzyska Nr. 15, Kołodziejczyk Hieronim, Zeromskiego 8, Popławska Józefa, Szewska 6, przybyli nieproszeni do mieszkania Kacper Leokadii, Bóźniczna 6.

Elegancki Gaszewski Aleksander zażądał od gospodyni mieszkania zł. 2.10 na wódkę. Gdy nie otrzymał pieniędzy żądanych, oburzeni goście brakiem gościnności wywołali awanturę i pobili Kacper Leokadię. Opuściwszy niegościnne mury domu wywołali na placu Generała Dąbrowskiego awanturę. Policja spisała protokół.

Bójka.

Boruzki Czesław — Narutowicza Nr 29 i Nowicki Witold, Tuszyńska Nr. 72, wszczęli między sobą bójkę na ulicy Tuszyńskiej. Kres zajęciu położyła policja.

P. K. O. otwiera i prowadzi rachunki czekowe, wykonuje zlecenia przelewowe, przekazowe, realizuje чеки kasowe.

ODDZIAŁ W ŁODZI
Al. Kościuszki 15, tel. 125-80

Tygodniowe wiadomości z zagranicy.

Król angielski Edward VIII ostatecznie abdykował, nie mogąc, jako król, poślubić p. Simpson. Królem został młodszy jego brat, Jerzy, książę Yorku, a następczynią jego 10-letnia córeczka Elżbieta.

Francja i Anglia mają podobno zaproponować stronom walczącym w Hiszpanii rozejm, podczas którego plebiscyt miałby rozstrzygnąć o ustroju w państwie. Powstańcy tymczasem szykują się do gwałtownej akcji na Madryt.

Wesoła parka.

Nocy ubiegłej policja zatrzymała pijaną wesołą parkę. Po wyłagitymowaniu okazało się, że hałaśliwie spacerowali po nocy Gwizdała Helena, Cegielniana 4, i Sztajnberg Lajb, Szewska 4.

Nocna strzelanina.

Dwaj łodzianie Kramarski Ignacy — ul. Jesionowa Nr 6 i Bujanowski H. — Pawia Nr 8 przybyli do Pabianic. Ciemno, zimno, więc wstąpili sobie na jednego. Po kilkunastu większych, czystych i z kropelkami, wyszli na ulicę. Ogarnęli ich ciemności. Być może, że zdawało im się, iż znajdują się w pobliżu Madrytu lub Barcelony. Wyciągnęli tedy straszaki z kieszeni i zaczęli strzelać. Hałas zwałił posterunkowego, który zaopiekował się niezwłocznie wojownikami, straszaki odebrali i dał pijakom pomieszczenie w areszcie policyjnym, gdzie pozostali aż do wytrzeźwienia.

Dreczenie zwierząt.

Poszczególni członkowie miejscowej Opieki nad Zwierzętami napotkali w ubiegłym tygodniu na ulicach naszego miasta następujących drezczyeli: St. Niewiadomskiego, ze wsi Parzno, gm. Rzeki, pow. Piotrkowski, jadącego wozem, zaprzężonym w konia z dwoma ranami odparzenia i Leona Kolasińskiego również z odparzonym koniem i raną na prawej nodze. Obydwom sporządzono protokoły celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej.

Oprócz powyższych zwrócono uwagę na odparzenie koni, z ostrzeżeniem na przyszłość, pabianiczanie Arturowi Lorencowi, St. Stępieniowi ze wsi Polowa, gm. Szczerców i jeszcze jednemu osobnikowi, który zdążył umknąć bez wylegitymowania się.

Również Stasiak Władysław, zamieszkały w Żytowicach, gm. Dobroń, przyjechał do Pabianic wozem przeładowanym i nie mogącym poradzić ciężarowi konia bił bez miłosierdzia, za co sporządzono Stasiakowi protokół.

Pokątny doradca.

Grüngras Josek, Poprzeczna 15, koniecznie chce być adwokatem. Ma jakieś w tym kierunku zamiłowanie. Pragnie miana „pana mecenasa”. Naturalnie nie bezinteresownie. Miał już z tego powodu zatargi z sądem.

Obecnie podjął się załatwić różne sprawy niejkiej Herman Mariannie, zam. przy ul. Pięknej Nr 17. Powoli, ostrożnie, na raty wyłudził od Herman zł 195.—, no i nic nie zrobił. Sprawa tkwi na miejscu bez żadnego wyniku. Herman zbyt późno poszła po rozum do głowy i poszła również do komisariatu P.P., gdzie ze skruchą przyznała się do swej naiwności. Policja wszczęła dochodzenie.

W każdą niedzielę od godziny 4—7 po poł.
Związek Oficerów Rezerwy urządza w lokalu
własnym przy ul. Św. Jana 8

PODWIECZORKI PRZY MUZYCE

Wstęp dla członków Z. O. R-u Klubu, ich
rodzin i zaproszonych gości

Wstęp bezpłatny. Konsumcja obowiązkowa.

KINO MIEJSKIE „OSWIATOWE”

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Pierwszy jedyny film polski odznaczony na wystawie filmowej w Wenecji. Opracowany przez Ferdynanda Goetla i Wacława Sieroszewskiego

Reżyseria: Józef Leites

Dzień Wielkiej Przygody

Dramat o miłości, poświęceniu i bohaterstwie.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

K. Junosza-Stępowski,
Franciszek Brodniewicz,
Jan Marusarz,
Jędrzej Fronczysty,
Bochenek,
Helena Roj-Rykirdowa.

Akcja filmu rozgrywa się częściowo w najpiękniejszych zakątkach polskich Tatr.

Kino „NOWOŚCI”

Od niedzieli, dn. 13 grudnia 1936 r.
Wiedeńska komedia muzyczna

GRUNT TO FORSA i KOBIEITY

Pikantny i wesoły film, naładowany humorem i dowcipem.

W ROLACH GŁÓWNYCH: Felks Bressart,
Otto Wallburg,
Oskar Karlweis,
Fridl Czepa,
Gretl Berndt.

KRONIKA.

Choinka Strzelecka

W dniu 27 b. m. o godzinie 15 w lokalu własnym przy ul. Limanowskiego 32 I Oddział Zw. Strz. urządził dla dzieci członków i wprowadzonych przez nie innych dzieci choinkę strzelecką. Wejście bezpłatne dla dzieci. Przy choince odbędą się konkurencje dziecięce (wierszyki, deklamacje aktualne), poczem nastąpi rozdanie upominków i nastąpi wspólna zabawa.

Podziękowanie.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia przy kościele NMP w Pabianicach niniejszym podaje do wiadomości, że zbiórka, urządzona w dniu 6 grudnia r. b. na rzecz najbardziej potrzebujących dała ogólną sumę zł 151 gr 30, za co składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom oraz kwestarzom.

Na zakończenie obchodzonego w całym kraju „Tygodnia Miłosierdzia” Stowarzyszenie urządziło „akademię” ku czci św. Wincentego a Paulo w niedzielę, dnia 13 grudnia o godz. 5 po poł. w sali Domu Katolickiego przy ul. Zeromskiego Nr 15, na którą uprzejmie zaprasza

Zarząd.

Odpust w kościele Św. Floriana

We wtorek, dnia 8 b. m. w kościele Św. Floriana na Starym mieście przypada doroczny odpust Niepokalanej Poczęcia N.M.P.

Sumę z wystawieniem celebrował ks. Gemza, znany kaznodzieja. Pieniążki na chórze wykonał chór Św. Floriana. Świątynia była przepelniona wiernymi.

Koncert.

We wtorek dnia 8 b. m. o godz. 19 w sali Pab. Tow. Gimn. przy ul. Pułaskiego Nr 36 odbył się koncert Związku Polskich Stowarzyszeń Śpiewaczy. W koncercie wzięły udział: Lutnia, Florian, Mniuszko, Lira, Kościuszko i Kruschender. Poza tym szereg utworów wykonała dęta orkiestra Ochota. Straży Poż. Koncert wypadł bardzo udanie. Dochód z koncertu przeznaczony całkowicie na Fundusz Obrony Narodowej.

Polowanie.

W niedzielę, dnia 6 grudnia r. b. w lasach państwowych nadleśnictwa Szczukwin odbyło się polowanie z naganką.

W 15 strzelb zabito zwierzynę 146 sztuk. Najwięcej na rozkładzie miał p. Jan Pa... z Łodzi. Tyle podajemy z obowiązku kronikarskiego.

A teraz kilka słów cierpkich pod adresem Pabianickiego Tow. Myśliwskiego.

Kazimierz Wielki wbrew radom przybocznych udał się na polowanie w święto Narodzenia Matki Boskiej, natenczas uroczystości obchodzone w dniu 8 września. Na polowaniu tym przygodził mu się nieszczęśliwy wypadek, spadł z konia i złamał nogę i to stało się przyczyną jego śmierci po upływie kilku tygodni od dnia wypadku.

Od tej pory w Polsce była tradycja, że szanujący się myśliwi nigdy nie polowali w dni świąteczne. Istniejące od lat 18 Tow. Myśl. w Pabianicach przestrzegało tradycji, polując tylko w dni powszednie. Dopiero teraz zwyczaj ten został przełamany, zapędzając ok. setki ludzi do naganki w czasie nabożeństwa.

Zagranicą, zwłaszcza w Niemczech, przez wszystkie pisma humorystyczne opiewany jest i wyśmiewany „niedzielny strzelec”.

Czyżby nasi pabianiccy nemrodzi chcieli i sobie zdobyć ten tytuł humorystyczny?

Nie, panowie myśliwi, ochraniając zwierzynę, ochraniajcie i również dobre obyczaje, utrwalone od wieków w naszym kraju i narodzie. Nie odrywajcie setki naganiaczy od kościoła, nie polujcie w dni świąteczne, mając w poszanowaniu przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.”

J. M.

Czyj koń?

W komisariacie P P znajduje się zabłąkany koń, którego prawy właściciel może odebrać po udowodnieniu.

Opilstwo.

Marcinkowski Jan — Piękną 28, zatrzymany został na ulicy w stanie kompletnego opilstwa i osadzony w areszcie aż do wytrzeźwienia.

To samo spotkało Debicha Rudolfa — Fabryczna 9, który także nadużył trunków.

Nie uniknął aresztu mieszkaniec Częstochowy z ul. Kordeckiego Nr 5 Rychlewski Roman, który po przybyciu do Pabianic upił się do utraty przytomności.

Po wódecie — bezpłatny nocleg.

Sałaciński Ignacy, zam. w Tomaszowie Mazowieckim przy ul. Długiej Nr 84, przybył do Pabianic i tutaj oddał się libacji, zakończony utratą przytomności. Nie mającym dachu nad głową przybył do Pabianic i tutaj oddał się libacji, zakończony utratą przytomności. Nie mającym dachu nad głową przybył do Pabianic i tutaj oddał się libacji, zakończony utratą przytomności.

Wota Ignacy, mieszkaniec wsi Wicentów gm. Dobroń, przybył do Pabianic, upił się i zasnął na ul. Fabrycznej przy zbiegu Zamkowej.

Również Popławski Józef, zam. przy ul. Zwirki i Wigury Nr 6, pijany ułożył się do snu na jezdni ul. Warszawskiej.

Obaj umieszczeni zostali także w areszcie miejskim aż do wytrzeźwienia.

Tuczarnie drobiu.

W Pabianicach, zwłaszcza w dzielnicy staromiejskiej, znajdują się tuczarnie drobiu. Gromadzenie w ciasnych podwórkach, przy nieodpowiednim zabezpieczeniu warunków sanitarnych wielkich ilości drobiu zatrują powietrze oraz stają się przyczyną wielkiego rozrostu gniazd szczyrzy w posesjach.

Władze sanitarne-porządkowe winny zbadać tę sprawę i poczynić zarządzenia, aby tuczarnie mieściły się gdzieś na peryferiach w stojących samotnie domach. Sprawa ze względu ogólną zdrowotność miasta, winna być do wiadomości całkowicie uregulowana.

Świąteczny handel na ulicy.

Władze policyjne pociągnęły do odpowiedzialności karnej Kotka Rywona, Garncarska 24 za sprzedaż węgla w niedzielę na ulicy.

Handel bez zezwolenia.

Mieszkańcy Widawy Urbański J. zam. przy ul. Kościuszki, i Kopytnik W., zam. przy ul. Południowej, przybyli do Pabianic i prowadzili handel trzodą chlewną, nie posiadając na to świadectwa przemysłowego. Obaj po-

ciągnięci zostali do odpowiedzialności karnej.

Brak cennika.

Właściciel sklepu spożywczego Skorupa Sulim — Konstantynowska Nr 21, pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za brak cennika na artykuły pierwszej potrzeby.

Ukaranie szofera.

Reda Felks, zam. przy ulicy Zwirki i Wigury 64, pociągnięty został do odpowiedzialności za jazdę taksówką bez posiadania prawa jazdy, jak również za nadmierną ilość pasażerów w taksówce.

Akcja policji w kierunku niesienia pomocy bezrobotnym.

Zyskując coraz więcej na popularności — policja Państwowa, mimo nawalu pracy w walce z przestępczością, ma czas także pomyśleć nad niesieniem pomocy materialnej bliźniemu. I oto widzi się piękne tego przykłady w postaci opodatkowania się wszystkich oficerów i szeregowych między innymi i powiatu łaskiego, z czego dożywia się gorącymi obiadami grono dzieci w Łasku i Pabianicach, a czym zajmują się godne współtowarzyski życia policjanta żony i córki, zorganizowane w „Rodzinie Policyjnej”.

Przykład ten winien pobudzić do szlachetnego współzawodnictwa i naśladowania żołnierzy policyjnych przez szeroki ogół społeczeństwa polskiego, a szczególnie przez tych, którzy mają się czym podzielić z nędzarzem, cierpiącym głód, chłód i niedostatek z przyczyn od niego niezależnych.

Z SĄDU.

Wyrok na niespokojnego ducha.

Na gruncie Pabianic znany jest niespokojny duch, wielokrotnie karany za kradzieże i różnego rodzaju wykroczenia Łaski Leon.

Obecnie przywieziony z więzienia z Łodzi, stanął znow przed sądem grodzkim w Pabianicach. Szereg spraw rozpatrzonych było na rozprawie sądowej, mianowicie: o kradzieże, o groźbę karalną, wreszcie o wymuszanie pieniędzy na wódkę.

Wyrok sądowy wypadł dla niepoprawnego przestępcy bardzo surowo. Łaski skazany został łącznym wyrokiem na 3 lata bezwzględnej więzienia. Odwieziono go spowrotem do Łodzi.

Za kradzież truskawek.

Karany za różne kradzieże Witkowski Franciszek, zam. przy ul. Legionów 47, w dniu 2 lipca r. b. skradł koszyk z truskawkami. Kradzież spostrzeżono, koszyk odebrano i obecnie Witkowski skazany został na dwa miesiące bezwzględnej aresztu.

NA GWIAZDKĘ!

Firma „**RAJ DZIECIĘCY**”
róg ul. Zamkowej i Fabrycznej
KLINIKA LALEK

Poleca: Duży wybór zabawek i garniturków dla dzieci, wiązanki do chrustu, torebki damskie, kwiaty do sukien wieczorowych, bransoletki, puderniczki, sanki, ozdoby choinkowe, gry towarzyskie i t. p.

Klinika lalek na miejscu wykonuje reparacje oraz maluje główki.

Rutynowany księgowy

podejmuje się w godzinach po południowych i wieczorowych prowadzenia rachunkowości, zakładania ksiąg oraz sporządzania bilansów.
Warunki według umowy.
Informacji udziela Admin. Gazety Pabianickiej.

AKUSZERKA HELENA AUERBACHOWA

PABIANICE,
ul. Św. Jana 19, I p., tel. 292
przyjmuje członków Ubezpieczalni Społecznej w Pabianicach, korzystających z leczenia w Zarządzie Miejskim, urzędników państwowych i prywatnych.